

Juvenes Translatores

PDF generated for translation No.: 2849 from student id: 4868

Your translation

Kochana Greto,
planujemy udać się na nasz pierwszy wspólny wyjazd, od czasu pandemii. Wiem że chcieliśmy udać się na egzotyczny rejs statkiem ale w czasie kryzysu korona wirus nasz wyjazd przepadł. Im dłużej się zastanawiam, tym bardziej uważam że wcale nie chciałbym spędzić długiej podróży w tropikach. Jednak nie podoba mi się także pomysł aby marznąć w domu w czasie urlopu.
A ty co uważasz? Jedziemy na obóz w góry czy na Wyspy Karaibskie?
Allan

Kochany Allanie,
serdecznie dziękuję za to, że się odezwałeś! Chciałabym Cię tylko zapytać, czy w czasie urlopu upieczemy razem coś w rodzaju małego chlebka?
W zeszłym miesiącu miałam dużo czasu, ale jestem staruszką i doszłam do wniosku, że skoro nie jestem już pierwszej młodości to nie wiem czy dam radę chodzić z plecakiem dłuższy dystans. Co więcej ten kryzys na wielką skalę wstrzymał wyjazdy, co oczywiście jest na naszą niekorzyść.
Jeszcze jedno- dlaczego nie mogą to być miejscowe Góry?!
Greta

Cześć Greto,
kamień spadł mi z serca, ponieważ wiem że miewasz się dobrze. Ostatnio pewien europejski polityk powiedział zdanie, które bardzo mi się spodobało-
"Droga do zażegnania kryzysu już się tworzy". Ale to raczej nie pasuje jako motto naszego urlopu. Nie lepiej niż "Ruszajmy ku dalekim brzegom" albo "Przewodź nam zielone światło"? Mamy dobry czas i wiek, więc ruszajmy w drogę z plecakami na plecach!
Allan

Witaj Allanie,
bardzo podoba mi się twoje motto. To kiedy mam pakować się na nasz wyjazd w góry? Rok 2021 jest rokiem Zwiedzania Europy, więc możemy wsiąść do pociągu i pojechać gdzie nas oczy poniosą. Pociągiem możemy dojechać do Belgii, Luksemburgu, Holandii albo Francji. Bardzo cieszę się na nasz wyjazd i mam nadzieję że nasze rowery nie sprawia nam kłopotu.
Kocham Greta.

Juvenes Translatores

PDF generated for translation No.: 2849 from student id: 4868

Text to translate

Fahrt ins Grüne

Liebe Grete,

wir hatten uns ja vorgenommen, in unserem ersten gemeinsamen Urlaub nach der Pandemie etwas ganz Besonderes zu unternehmen.

Möglichst weit weg und möglichst exotisch sollte unser Reiseziel sein, um das während der Corona-Krise Versäumte nachzuholen.

Je länger ich aber darüber nachdenke, desto mehr wird mir klar, dass es für mich gar nicht unbedingt der Langstreckenflug ins Tropenparadies sein muss, sondern dass ich auch mit einem Urlaub bei uns vor der Haustür zufrieden wäre.

Was meinst du — doch Camping in der Eifel statt Karibikstrand?

Allan

Lieber Allan,

das muss Gedankenübertragung gewesen sein! Ich wollte dich auch schon längst fragen, ob wir in Sachen Urlaub nicht etwas kleinere Brötchen backen sollten.

In den letzten Monaten hatten wir ja viel Zeit, über unsere alten Gewohnheiten nachzudenken, und ich bin für mich zu dem Schluss gekommen, dass wir nach den jüngsten Erfahrungen nicht einfach wieder zur Tagesordnung übergehen sollten.

Vielleicht klingt es etwas hochtrabend, aber das kollektive Verantwortungsbewusstsein, das sich während der Krise entwickelt hat, sollte auch für uns der Maßstab sein. Das gilt natürlich auch für unser Umweltbewusstsein.

Irgendwie fühlt es sich falsch an, ans andere Ende der Welt zu jetten, wenn man sich genauso gut in der Nähe erholen kann. Schöne Flecken gibt's schließlich überall.

Warum also nicht unsere heimische Eifel erkunden?!

Grete

Hallo Grete,

da fällt mir aber ein Stein vom Herzen, dass du das auch so siehst.

„Der Weg aus der Krise ist grün“, habe ich vor Kurzem eine EU-Politikerin in einem Interview sagen hören. Dieser Spruch hat mir gefallen.

Wäre das nicht ein passendes Motto für unseren Urlaub? Nicht mehr „Auf zu fernen Ufern“ also, sondern „Auf ins nahe Grün“? Wie in guten alten Zeiten: Mit Rad und Rucksack querfeldein.

Allan

Juvenes Translatores

PDF generated for translation No.: 2849 from student id: 4868

Hallo Allan,

cooles Motto. Gefällt mir. Und wenn uns nach einer Woche Campen in der Eifel doch das Fernweh packt, steigen wir einfach in den nächsten Zug und fahren irgendwohin. 2021 ist das Europäische Jahr der Schiene. Da gibt es eine Menge Angebote, auch für das benachbarte Ausland. Von uns aus ist man mit dem Zug ja ruckzuck in Belgien, Luxemburg, den Niederlanden oder Frankreich. Und unsere Drahtesel könnten wir da auch problemlos mitnehmen.

Freue mich schon richtig auf unseren „grünen Urlaub“.

Liebe Grüße und bis bald
Grete